



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
1/2021 (L)
<https://doi.org/10.36770/bp.593>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Dariusz Kulesza*

Uniwersytet w Białymstoku, Polska / University of Białystok, Poland

ORCID: 0000-0002-1250-6696

Zofii Zarębianki wtajemniczenia w *sacrum*

[Rec. Z. Zarębianka, *Bóg wpisany w wiersze. Teologia poetów obcych*,
wstęp K. Kuczkowski, Wydawnictwo Pasaże, Kraków 2018, ss. 251]

Zofia Zarębianka's initiation into the *sacrum*

[review of Z. Zarębianka, *God Inscribed in Poems. Theology of Foreign Poets*,
introduction K. Kuczkowski, Wydawnictwo Pasaże, Cracow 2018, p. 251]

Abstract: In 2018 Zofia Zarębianka published a book *Bóg wpisany w wiersze. Teologia poetów obcych* [*God Inscribed in Poems. Theology of Foreign Poets*], with an introduction by Krzysztof Kuczkowski, editor-in-chief of the periodical *Topos*. A year later, under the same title and with the subtitle *Teologia poetów polskich* [*Theology of Foreign Poets*], a supplement to this study was published. The author treated both exceptional monographs as an opportunity to present the history of Zofia Zarębianka's research focused on literature, for whom such categories as *sacrum* or *sanctum* play a key, even constitutive role. The starting point of the engagement in sacred studies by the Jagiellonian University scholar is a fragment of her doctoral dissertation entitled *O poezji religijnej i sposobach jej badania* [*On religious poetry and*

* Dariusz Kulesza – prof. dr hab., literaturoznawca, Uniwersytet w Białymstoku, zajmuje się literaturą XX i XXI wieku, ostatnio wydał monografię: *Kossak-Szczucka. Służba* (Łódź 2021).

ways of researching it], published in *Roczniki Humanistyczne* in 1990. The climax point is the theology of foreign and Polish poets. The space between them is filled by the theory of reading the practiced *sacrum* on such authors as Anna Kamieńska, Jan Twardowski, Czesław Miłosz and Karol Wojtyła.

Keywords: Zofia Zarębianka, sacrum in literature, sanctum, theology and poetry, Anna Kamieńska.

Zofia Zarębianka, obok Stefana Sawickiego, Krzysztofa Dybciaka czy Andrzeja Sulikowskiego, to jedna z najważniejszych postaci polskiego literaturoznawstwa czytającego współcześnie literaturę nieobojętną na, a nawet determinowaną przez kategorię *sacrum*. Jedna z jej ostatnich książek nosi tytuł *Bóg wpisany w wiersze. Teologia poetów obcych*. Rok później opublikowano pozycję *Bóg wpisany w wiersze. Teologia poetów polskich*¹, ale to tylko pretekst, by opisać historię i stan obecny Zofii Zarębianki wtajemniczeń w *sacrum*.

W roku 1990 w „Rocznikach Humanistycznych” wydawanych przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazał się artykuł Zofii Zarębianki, będący „zmodyfikowanym fragmentem [jej] pracy doktorskiej poświęconej zagadnieniu metod rozpoznawania religijnego wymiaru tekstu poetyckiego”². Datowane na rok 1991 „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych” krakowskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk zawierają informację o tym, że 13 maja 1991 roku na posiedzeniu, któremu przewodniczył docent Marian Tatara, profesor Wiesław Paweł Szymański „przedstawił pracę dr Zofii Zarębianki pt. *Jak badać poezję*

¹ Zob. Z. Zarębianka, *Bóg wpisany w wiersze. Teologia poetów obcych*, wstęp K. Kuczkowski, Kraków 2018. Książka, zrecenzowana przez Wojciecha Ligęzę (UJ) i Marka Karwałę (UP), została opublikowana przez Wydawnictwo Paśaże w ramach Serii Przemiany Sacrum, pozostającej pod opieką naukową Zofii Zarębianki. *Bóg wpisany w wiersze. Teologia poetów polskich* (Kraków 2019) to kontynuacja zbioru z roku 2018.

² Z. Zarębianka, *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, „Roczniki Humanistyczne” 1990, z. 1, s. 25.

religijną”³. Niewiele dłuższe niż pół stronicy streszczenie prezentowanego doktoratu zawiera osiem tez. Pierwsza głosi: „jakości religijne uważać należy za immanentne jakości tekstu”⁴. Ostatnia zaznacza, że rozprawa wskazuje „mechanizmy kreacji *quasi-sacrum* [istotne z perspektywy badania specyfiki] języka poetyckiego tekstów o wymiarze religijnym”⁵.

Wreszcie publikacja zawierająca materiał, od którego wszystko, czyli badanie *sacrum* przez Zofię Zarębiankę, się zaczęło: *Poezja wymiaru sanctum. Kamińska, Jankowski, Twardowski*⁶. Wstęp poprzedzający tę monografię zawiera podziękowania autorki, dzięki którym można uzupełnić listę osób ważnych nie tylko dla ostatecznego kształtu *Poezji wymiaru sanctum*, ale także dla metodologii badania *sacrum* praktykowanej przez Zarębiankę do dzisiaj. Oto najważniejsze nazwiska: Stefan Sawicki, Marta Wyka, Maria Jasińska-Wojtkowska i o. Mieczysław Bednarz SJ służący autorce „wyjaśnieniami natury nie tylko teologicznej”⁷. Poza tym Henryk Markiewicz i o. Jacek Bolewski SJ. Pierwszy w *Poezji wymiaru sanctum* pojawia się wyłącznie jako autor jednego z *Opracowań ogólnych w Bibliografii przedmiotowej*⁸, ale już skrócona wersja doktoratu Zarębianki znana z „Roczników Humanistycznych” pozwala dostrzec, jak ważny był Markiewicz dla metodologicznych treści tego tekstu⁹. O. Bolewskiego Zarębianka poznała w 1993 roku. Recenzowała jego książki¹⁰, jego pamięci dedykowała własne¹¹, a opisanie znaczenia tej relacji wymaga uwzględnienia tego, co dotyczy teologii, zwłaszcza medytacji.

³ „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych” 1991, z. 1–2, s. 21. Korzystając z informacji uzyskanej od Z. Zarębianki, chciałbym sprostować podaną w tekście głównym informację. Prof. Szymański nie był obecny na przywołanym posiedzeniu, a pracę *Jak badać poezję religijną* przedstawiła jej autorka.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, s. 22.

⁶ Zob. Z. Zarębianka, *Poezja wymiaru sanctum. Kamińska, Jankowski, Twardowski*, Lublin 1992.

⁷ Tamże, s. 15.

⁸ Zob. tamże, s. 196.

⁹ Zob. Z. Zarębianka, *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, s. 28, 38. Markiewicz pojawia się w tym artykule i w kontekście hermeneutyki, kluczowej z punktu widzenia czytania *sacrum* przez Zarębiankę, i jako patron stosowanej przez nią terminologii dotyczącej komunikacji literackiej.

¹⁰ Zob. Z. Zarębianka, *O książkach, które pomagają być*, Kraków 2004.

¹¹ Zob. Taż, *Wtajemniczenia (w) Miłosza. Pamięć – duch(owość) – wyobrażenia*, Kraków 2014. Tytuł tej publikacji nie jest bez znaczenia dla tytułu niniejszego szkicu.

W 1991 roku Maria Janion stworzyła polskiemu literaturoznawstwu i polskiej literaturze szansę funkcjonowania niezależnie od ograniczeń i presji romantycznego paradygmatu¹². Równolegle i niezależnie, Irena Sławińska wykorzystała określoną w ten sposób przestrzeń domniemanej/spodziewanej/rozpoznanej wolności, dając jednoznaczny sygnał do takiego odczytywania *sacrum* w tekstach literackich, które będzie determinowane nie względami szeroko rozumianej ideologicznej i metodologicznej cenzury, ale judeochrześcijańskim, grecko-rzymskim kontekstem kultury śródziemnomorskiej, wpływającym na sakralną tożsamość literatury tworzonej w naszym kraju¹³. Jak w tej sytuacji odnalazła się przyszła autorka *Wtajemniczeń (w) Miłosza*?

Znakiem rozpoznawczym opublikowanego w 1992 roku doktoratu Zofii Zarębianki jest kategoria *sanctum*. A mówiąc dokładniej, literaturoznawcze rozróżnienie tego, co sakralne i tego, co religijne: *sacrum* i *sanctum*¹⁴. Sławińska, proponując przejście od sakralności do chrześcijańskości, pozostawała na poziomie otoczenia, czyli kontekstu, a nawet kontekstów odczytywania literatury. Zarębianka (jeszcze) nie określała zewnętrznych warunków prowadzenia swoich badań. Skupiała się na regułach ich prowadzenia, ale i ona nieokreśloności *sacrum* mówiła nie, a w każdym razie rezygnowała z niej. Mogłoby się wydawać, że nie była to rezygnacja na rzecz wskazanego wprost, determinującego, chrześcijańskiego, kulturowego kontekstu, ale Zarębianka sięgnęła po twórczość Anny Kamieńskiej, Zbigniewa Jankowskiego i Jana Twardowskiego, twórczość „wyrazistą, w której wymiar *sacrum* [był] dominujący i [dawał] się w miarę jednoznacznie opisać”¹⁵. Sięgnęła, by pokazać, że wobec tego rodzaju poezji sakralność nie wystarcza, ponieważ nie jest ona uniwersalnie (abstrakcyjnie) sakralna, ale na chrześcijański sposób religijna. Jednak słowo „chrześci-

¹² Zob. M. Janion, *Szanse kultur alternatywnych*, „Res Publica” 1991, nr 3, s. 107–110.

¹³ Zob. I. Sławińska, *Wstęp* [w:] *Dramat i teatr religijny w Polsce*, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, Lublin 1991, s. 6. Zob. też *Dramat i teatr religijny: wyróżniki i paradygmaty. W stulecie urodzin profesor Ireny Sławińskiej*, red. W. Kaczmarek i J. Michalczyk, Lublin 2014.

¹⁴ Rozróżnienie to korzysta z propozycji Antoniego Pospieszalskiego (zob. tegoż, *Sacrum i sanctum*, „Aneks” 1983, nr 29–30), o czym Zarębianka informuje; zob. tejże, *Poezja wymiaru sanctum*, dz. cyt., s. 131–132.

¹⁵ Tamże, s. 7. W oryginale jest: „**bylby** dominujący i **dawalby** się [...] jednoznacznie opisać” [podkr. D. K.].

jański” nie funkcjonuje w literaturoznawczym języku doktoratu Zarębianki¹⁶. Zastępuje je przymiotnik „religijny” wkomponowany w określenie „poezja religijna”, równoznaczne z terminem „poezja wymiaru *sanctum*”, który na tle takich, związanych ze sobą pojęć jak „poezja filozoficzna”, „poezja metafizycznego doświadczenia”, „poezja wymiaru *sacrum*”, opisany został w następujący sposób: „*Poezja religijna* [...] to poezja odnosząca się do *sanctum*, utożsamianego w europejskim kręgu kulturowym z Bogiem chrześcijańskim”¹⁷.

Zofia Zarębianka nie tylko proponuje sposób czytania poezji religijnej, ale także ją definiuje jako poezję wymiaru *sanctum* o chrześcijańskim charakterze. Wygląda więc na to, że jej propozycja badawcza jest realizacją sugestii Ireny Sławińskiej dotyczącej dramatu na obszarze poezji: już nie sakralnej ani religijnej, tylko poezji wymiaru chrześcijańskiego *sanctum*. Sytuacja nie jest jednak aż tak prosta. Komplikują ją dwie zmienne. Pierwsza dotyczy związku między religijnością i wymiarem *sanctum*, druga ma charakter historycznoliteracki.

W *Zakończeniu* książkowej wersji doktoratu Zarębianka pisze:

Poezja religijna [...] to poezja odnoszącej się bezpośrednio do *sanctum*, a więc wyrastająca z przeżycia prawd objawionych w danej religii, poezja, dla której inspirację stanowi wiara, rozumiana jako akt najgłębiej osobowy, wolny i wywierający integracyjny wpływ na życie i osobowość bohatera lirycznego¹⁸.

W tym cytacie *sanctum* nie jest już tożsame z Bogiem chrześcijan. Można odnieść je do prawd objawionych każdej religii. Ta zmiana ma sens i racjonalne uzasadnienie, bo czy można dziwić się naturalnej przecież skłonności badacza/badaczki do uniwersalizowania własnych propozycji metodologicznych? Czy można zakwestionować pragnienie uwolnienia proponowanych sposobów lektury z jednorodnego, nawet najbardziej zasadnego kontekstu religijnego, identyfikowanego z chrześcijaństwem? Można, tylko po co? Tym bardziej, że już we *Wstępie* do *Poezji wymiaru sanctum* Zofia Zarębianka pisze:

¹⁶ Nie funkcjonuje, chociaż zdarzają się sformułowania w rodzaju: „Miejsce Boga zajmuje teraz cnota obywatelska, zakorzeniona jednak wyraźnie w cnocie chrześcijańskiej”. Tamże, s. 9.

¹⁷ Z. Zarębianka, *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, s. 26–27.

¹⁸ Z. Zarębianka, *Poezja wymiaru sanctum*, s. 183.

Nieco metaforycznie można by określić poezję religijną jako poezję mówiącą o człowieku w przestrzeni Boga, przy czym ową przestrzeń dookreślić trzeba jako przestrzeń spotkania z Drugim, a zarazem przestrzeń daru. Podmiot liryczny takich tekstów daje się zidentyfikować jako *homo religiosus*, jako ktoś otwarty na najgłębsze wymiary bytu¹⁹.

Powtórzę: poezji definiowanej w ten sposób nie da się zamknąć w chrześcijaństwie ani w żadnej innej religii, chociaż w kontekście każdej z nich, przynajmniej hipotetycznie, da się ją czytać. Poezja religijna opisywana przez Zarębiankę wymaga lektury uwzględniającej filozofię dialogu, określoną kondycję podmiotu lirycznego i perspektywę ontologiczną. Interdyscyplinarność i religijna otwartość są tu kluczowe, ale nadrzędne pozostają kategorie literaturoznawcze, pozwalające umieszczać analizy i interpretacje w kontekście historycznoliterackim, też zresztą z czasem marginalizowanym, jednak ta kolejna zmiana nie dotyczy *Poezji wymiaru sanctum*, ale *Boga wpisanego w wiersze*.

Historia literatury początkowo pozwoliła Zarębiance pozostawać w obrębie chrześcijaństwa przy jednoczesnym eksponowaniu zmian, jakie zachodziły (i zachodzą) w polskiej poezji religijnej od średniowiecza aż po wiek XX reprezentowany przez wiersze Kamieńskiej, Jankowskiego i Twardowskiego. Historycznoliteracka zmienność dynamizowała ewoluujący, ale w sumie jednorodny, chrześcijański punkt odniesienia, spełniając reguły wyznaczone przez tę definicję poezji wymiaru *sanctum*, która przywoływała Boga chrześcijan²⁰. Z czasem jednak kategoria *sanctum* traciła swoje znaczenie w lekturach Zofii Zarębianki, co wiązało się z powrotem do łask nie tylko tego, co sakralne, ale także historii literatury w nieco innej niż dotąd odsłonie.

W 2001 roku opublikowana została książka *Tropy „sacrum” w literaturze XX wieku*²¹. Właśnie w tej monografii Zarębianka odchodzi od *sanctum* na rzecz *sacrum*, modyfikując swoje czytanie poezji religijnej i przygotowując, użyteczne z analityczno-interpretacyjnego punktu widzenia, nowe, lekturowe zastosowania perspektywy historycznoliterackiej.

¹⁹ Tamże, s. 15.

²⁰ Zob. przypis 17 i tekst główny, który go dotyczy.

²¹ Zob. Z. Zarębianka, *Tropy „sacrum” w literaturze XX wieku. Od zagadnień motywicznych do perspektyw hermeneutycznych*, Bydgoszcz 2001.

W najszerszym rozumieniu, *sacrum* w literaturze to pojęcie zbiorcze obejmujące szeroki nurt zagadnień skupionych wokół kwestii religijno-teologicznych i duchowych. [...] W ujęciu węższym i bardziej zbliżonym do religioznawczych określeń *sacrum*, pojawia się ono jako synonim tego, co święte bądź (i) odsyłające do absolutu oraz wskazujące nań. Dopiero w tym węższym ujęciu widziałabym zasadność zaproponowanego przez siebie przed laty podziału na poezję wymiaru *sacrum* i poezję wymiaru *sanctum* [...] ²².

Sanctum jeszcze w tym cytacie się broni, jeszcze funkcjonuje (w węższym ujęciu), ale jego kres został przypieczętowany w następnej książce Zofii Zarębianki, w *Czytaniu sacrum* ²³. Jeden z rozdziałów tej monografii nosi tytuł „*Sacrum*” jako kategoria historycznoliteracka. W przypisie szóstym Zarębianka zanotowała:

Na użytek niniejszych rozważań rezygnuję z wprowadzonego przeze mnie przed laty do badań literaturoznawczych rozróżnienia na *sacrum* i *sanctum*, które w tym wypadku niepotrzebnie komplikowałyby tok dyskursu poświęconego zagadnieniom bardziej ogólnym i nie odnoszącym się bezpośrednio do metodologii badań nad konkretnymi tekstami, dla których podział ten wydaje się szczególnie funkcjonalny ²⁴.

Owszem, można przyjąć, że dezaktualizacja kategorii *sanctum* to przede wszystkim konsekwencja zmiany badawczych zainteresowań, polegającej na rezygnacji z analizy oraz interpretacji konkretnych tekstów i wybranych twórczości na rzecz refleksji o charakterze historycznoliterackim. Z drugiej jednak strony i *Tropy „sacrum” w literaturze XX wieku*, i *Czytanie sacrum* to publikacje wypełnione nie diagnozami odnoszącymi się do historii literatury, ale do konkretnych utworów już nie tylko Kamieńskiej, Jankowskiego czy Twardowskiego, ale także Miłosza, Herberta, Mertona, Rilkego, a nawet prozaików, i to zarówno rodzimych (Kuncewiczowa), jak i obcych literatur (Hesse, Bernanos).

²² Tejże, *W meandrach metodologii*, [w:] tejże, *Tropy „sacrum” w literaturze XX wieku*, s. 13–14.

²³ Zob. tejże, *Czytanie sacrum*, Kraków–Rzym 2008.

²⁴ Tejże, „*Sacrum*” jako kategoria historycznoliteracka, [w:] tejże, *Czytanie sacrum*, s. 15.

Zarębianka, rezygnując z kategorii *sanctum*, wskazuje na niedookreślone *sacrum*, które w jej odczytywaniu literatury staje się coraz częściej tym, co nazywane jako sakralne, rozpoznawane bywa jako duchowe²⁵. Związany z tą zmianą problem nieokreśloności *sacrum* zostaje zneutralizowany poprzez kontekst historii literatury. Natomiast czytanie sakralnego jako tego, co duchowe pozwala na uruchomienie narzędzia lektury o stosowalności szerszej nie tylko niż religijnie determinowane *sanctum*, ale także religioznawczo niedookreślone *sacrum*. Dzięki temu zabiegowi Zarębianka zyskała dla swoich badań nad poezją/(literaturą) religijną antytetyczny, podwójnie uniwersalny kontekst: zarówno maksymalnie rozległy, ekstensywny, zakorzeniony w historii literatury, jak i granicznie intensywny, na liryczny sposób spersonifikowany, odwołujący się do duchowości weryfikowanej na sposób religijno-teologiczny i egzystencjalnie-psychologiczny.

Problem w tym, że *sacrum* jako kategoria historycznoliteracka sprawdza się wówczas, gdy uznana zostanie teza o nieistnieniu literatury wolnej od aspektu sakralnego. Zarębianka zdaje sobie z tego sprawę, konfrontując, a właściwie starając się upodobnić *sacrum* do poetyckości definiowanej przez Michała Głowińskiego jako najgłębiej ukryta idea poezji²⁶. Tego zabiegu nie da się jednak przeprowadzić, ponieważ uzasadnienie jego racjonalności wymaga przywołania anachronicznych argumentów, także/przed wszystkim historycznoliterackich. Sięga po nie Zofia Zarębianka, ale na sposób eseistyczny: proponując atrakcyjną tezę, wolną od rygorów falsyfikacji. Zajmująco brzmi pytanie:

²⁵ Zob. Z. Zarębianka, *W meandrach metodologii*, s. 18; też, *Wtajemniczenia (w) Miłosza. Pamięć – duch (owość)* [podkr. – D. K.] – *wyobraźnia*, dz. cyt. To, co duchowe, nabiera specjalnego znaczenia w kontekście zmian zachodzących w kulturze i literaturze polskiej po 1989 roku. Rzecz dotyczy konieczności uporządkowania znaczeń takich terminów, jak „sakralne” i „duchowe”. Zarębianka pisze o tym, wskazując kilka wariantów relacji między oboma słowami. Szczególnie interesuje ją to, co w dobie ponowoczesnej, pozostając poza strefą religii, ze względu na asocjacje kulturowe i psychologiczne, może być określane mianem „duchowego”. Jest w tym próba wskazania narzędzi lektury adekwatnych wobec literatury współczesnej, nastawionych nie tyle na rozpoznawanie *sacrum* ciężącego ku temu, co religijne, ile otwartych na postsekularną duchowość manifestowaną w tekstach literackich XXI wieku. Zob. Z. Zarębianka, „*Sacrum*” wobec „*duchowego*”. *Pojęciowe pułapki i warianty wzajemnych odniesień*, „*Studia Humanistyczne AGH*” 2013, nr 3(12). 12 (3), s. 7-14.

²⁶ Zob. Z. Zarębianka, „*Sacrum*” jako kategoria historycznoliteracka, s. 11.

Czy dałoby się obronić przypuszczenie, iż w epokach romantycznych *sacrum* ujmowane byłoby bardziej w kategoriach mistycznych, w epokach zaś klasycznych opisywano by je przy pomocy aparatu pojęć tomistycznych, a zatem w sposób bardziej rozumowy niż uczuciowy?²⁷

Ale by można było je postawić, trzeba wracać do Wölfflina i Krzyżanowskiego, do rewolucji w opisywaniu historii sztuki i korzystającej zeń teorii dwufalowości prądów literackich, do schematu organiczno-dynamicznego, czyli do takiego uprawiania historii literatury, jakie rok po publikacji doktoratu Zofii Zarębianki, niebezzasadnie, zakwestionowała Teresa Walas²⁸.

Niezależnie od wielości prac na ten temat i to autorytetów tej miary co Rudolf Otto, Gerardus van der Leeuw czy Mircea Eliade, trudno uniwersalistycznie i zarazem jednoznacznie zdefiniować *sacrum* z perspektywy religioznawczej. Już z tego powodu jeszcze trudniej określić jego miejsce w literaturze. W konsekwencji *sacrum* jako kategoria historycznoliteracka to postulat atrakcyjny, ale o ograniczonej użyteczności badawczej. Jeden z tych, jakie proponuje i zajmująco opisuje Zofia Zarębianka, podejmując kwestię związków między literaturą a religią²⁹: w takim samym stopniu niewątpliwych, co łatwych do zakwestionowania, jako niewyczerpujące ani natury literatury, ani tym bardziej natury religii, a zwłaszcza wiary. Wartość przywołanych tu postulatów pozostaje jednak bezsporna, ponieważ pozwoliły one Zarębiance na tyle zbliżyć literaturę do religii (i religię do literatury), że nie pozostało to bez konsekwencji dla sposobów, w jaki autorka *Poezji wymiaru sanctum* teksty literackie czyta, także dzisiaj, również w zbiorze *Bóg wpisany w wiersze*.

Zatem rozległy, historycznoliteracki kontekst badań Zofii Zarębianki nad literaturą, a zwłaszcza poezją religijną nie przepadł. Przetrwał w swojej antytezie, w nastawieniu na lekturę rozpoznającą i opisującą to, co duchowe, związane przede wszystkim z lirycznie lub narracyjnie ewokowanym podmiotem, ale także ze światem przedstawionym poetyckich lub prozatorskich tekstów,

²⁷ Tamże, s. 13.

²⁸ Zob. T. Walas, *Czy jest możliwa inna historia literatury?*, Kraków 1993.

²⁹ Zob. np. Z. Zarębianka, *O niektórych związkach między literaturą a religią*, [w:] tejże, *Czytanie sacrum*, dz. cyt.; też, *Religia w przestrzeni literatury. Literatura w przestrzeni religii. Rekonesans*, [w:] tamże; też, *Literatura jako liturgia*, [w:] tamże.

w którym ów spersonifikowany podmiot funkcjonuje. Właśnie tak dzieje się w książce *Bóg wpisany w wiersze*.

Ale zanim o niej, jeszcze dwie sprawy, dwa tropy, które do lektury tego zbioru prowadzą. Pierwszy dotyczy przejściowego etapu odczytywania *sacrum* przez Zarębiankę, etapu naznaczonego zainteresowaniem konkretnymi osobowościami twórczymi ważnymi dla literatury religijnej. Drugi związany jest z konkretnymi sposobami lektury, praktykowanymi przez autorkę *Czytania sacrum* od początku jej literaturoznawczych zatrudnień wciąż modyfikowanymi, ale nie aż tak, by w ich aktualnym stanie nie dało się rozpoznać metod stosowanych już w poświęconym Miłoszowi magisterium. Nie jest wykluczone, że oba tropy będą wymagały jednoczesnego opisu.

Już rok po *Poezji wymiaru sanctum* ukazała się pozycja zatytułowana *Świadectwo słowa. Rzecz o twórczości Anny Kamieńskiej*³⁰. W roku 1997 opublikowano *Zakorzenia Anny Kamieńskiej*³¹, pracę konfrontowaną zazwyczaj z *Zakorzeniem* Simone Weil³². O *Wtajemniczeniach (w) Miłosa* wspominałem. Do personalnych *proto-* czy *quasi-monografii*³³ napisanych przez Zofię Zarębiankę dodać trzeba *Spotkanie w Słowie* poświęcone twórczości literackiej Karola Wojtyły³⁴.

Wolałbym uniknąć spekulacji o badawczej drodze wiodącej Zarębiankę od Kamieńskiej, zakorzenionej w chrześcijaństwie nie bez wpływu osobistego dramatu, poprzez zabiegającego o restytucję religijnej wyobraźni Miłosa, po Karola Wojtyłę/Jana Pawła II, czytanego jako ktoś, kto pisząc, odnajduje

³⁰ Zob. też, *Świadectwo słowa. Rzecz o twórczości Anny Kamieńskiej*, Kraków 1993. Była to pierwsza publikacja o cechach monografii, dotycząca dorobku autorki *Notatnika*.

³¹ Zob. też, *Zakorzenia Anny Kamieńskiej*, Kraków 1997.

³² Zob. S. Weil, *Zakorzenie i inne fragmenty: wybór pism*, wybór i przedm. A. Wielowiejski, Kraków 1961.

³³ „Rozważaniom swym autorka nie ośmiela się nadać miana »monografii twórczości«”. Z. Zarębianka, *Świadectwo słowa*, dz. cyt., s. 5. „Książka ta nie jest [...] w ścisłym sensie tego słowa monografią twórczości [...]”. Z. Zarębianka, *Wtajemniczenia (w) Miłosa*, dz. cyt., s. 14.

³⁴ Zob. też, *Spotkanie w Słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*, Kraków 2018. Pozostaje dodać, że Zofia Zarębianka, razem z Martą Burghardt, Stanisławem Dziedzicem, Anną Karoń-Ostrowską i Janem Machniakiem, należy do kierowanego przez Jacka Popiela zespołu redakcyjnego *Dzieł literackich i teatralnych* Karola Wojtyły, Jana Pawła II, których tom I: *Juwenilia (1938–1946)* ukazał się w 2019 r. Niebawem ukaze się *Dzieł...* tom II: *Poezja 1946–2003*, zredagowany przez Z. Zarębiankę we współpracy z Martą Burghardt, Stanisławem Dziedzicem, Anną Karoń-Ostrowską, Krzysztofem Dybciakiem i ks. Pawłem Ptasznikiem.

się w Słowie, a swoim czytelnikom stwarza szansę, by i oni ze Słowem spotkać się mogli. Z pisania o tym wolałbym zrezygnować już dlatego, że autorka *Wtajemniczeń* nie przestała zajmować się twórczością Miłosza, i dlatego, że najbardziej interesuje mnie to, na ile czytając teksty każdego z nich, Zofia Zarębianka potwierdzała swoje metodologiczne wybory dotyczące lektury poezji religijnej, reguły zapisane w monografii *Poezja wymiaru sanctum*.

Osiem też określa postępowanie badawcze Zarębianki. Dwie z nich zostały już wymienione³⁵. Pozostałe mówią o tym, że lektura poezji religijnej jako zjawiska typowo pogranicznego wymaga interdyscyplinarności, dobrze służy jej postępowanie hermeneutyczne, natomiast analiza formalno-stylistyczna nie wystarcza, ponieważ wykrywanie jakości religijnych odbywa się „najczęściej na poziomie znaczeń nadrzędnych tekstu”³⁶. O możliwości rozpoznawania tego, co religijne w tym, co tekstowe mówi najważniejsza, bo najbardziej praktyczna i w największym stopniu stosowalna teza metodologicznego kodeksu Zarębianki, akcentująca użyteczność rekonstruowania...

[...] świata przedstawionego utworu i postaw bohatera lirycznego w drodze budowania łańcuchów pojęciowo-obrazowych, podporządkowanych kategorii centralnej, złożonych z członów o charakterze ontycznym i egzystencjalnym, które są zarazem dominantami wyobraźniowymi dla danej twórczości³⁷.

Rekonstruowanie świata przedstawionego tekstu lirycznego nie stanowi niemożliwego do pokonania problemu. Trudności zaczynają się wtedy, gdy pada pytanie o reguły, które mają decydować o tym, czy jest to świat zdeterminowany przez konstytutywne wobec niego jakości religijne czy nie. Zarębianka radzi sobie z tą kwestią, odwołując się do specyfiki poezji jako rodzaju literackiego, w związku z którym zasadne jest następujące stwierdzenie: „Niejednokrotnie owym »światem przedstawionym« będzie świat przeżyć bohatera lirycznego”³⁸. Korzystając z takiego założenia, można skupić się na analizie postaw lirycznej persony, rozpoznawanych

³⁵ Zob. przypisy 4 i 5 oraz tekst główny, który ich dotyczy.

³⁶ Zob. „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych”, s. 21.

³⁷ Tamże, s. 21–22.

³⁸ Z. Zarębianka, *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, s. 28.

i utrwalanych w łańcuchu uhierarchizowanych pojęć. Decydują one o rodzaju wyobraźni, z jakim mamy w tekście do czynienia i o tym, jaka ontologia oraz jakie warianty/modele egzystencji są w nim ewokowane.

Z ośmiu metodologicznych tez Zofii Zarębianki pozostały do przypomnienia dwie. Pierwsza z nich, o czym już pisałem, porządkuje pojęcia „poezja religijna”, „poezja wymiary *sacrum*”, „poezja wymiaru *sanctum*”, a druga ostrożnie zaznacza, że proponowane terminologiczne porządki „tworzą model abstrakcyjny, pomocny w teoretycznych rozważaniach, bardzo jednak uproszczony”³⁸. Uzupełnić go należy jedną, konstytutywną zdaniem Zarębianki cechą poezji religijnej, którą jest wielowariantowa, wieloaspektowa i wielopoziomowa relacja spotkania, opisywana z perspektywy filozofii dialogu³⁹. Uzupełnienie to ułatwia rekonstruowanie postaw bohatera lirycznego, opisując jego stosunek do Innego, także Transcendentnego, do świata, ale także do wirtualnego czy implikowanego w tekście odbiorcy.

A praktyka? Zarębianka najwierniejsza proponowanym sposobom lektury pozostawała wtedy, gdy je kodyfikowała. Piszac o Kamińskiej, wskazała kategorię centralną, najistotniejszą dla oglądu i świata przedstawionego jej twórczości, i postawy wobec niego już nie tylko, a nawet nie tyle bohatera lirycznego, ale po prostu Anny Kamińskiej, zapisującej w swojej poezji i swojej prozie sakralną i religijną „wizję człowieczeństwa”⁴⁰. Kategorią tą jest „wieczność”, a budowany wokół niej łańcuch pojęciowo-obrazowy prowadzi Zarębiankę do następujących wniosków: „Dla konstituowania się sakralnych jakości dzieła Kamińskiej zasadnicze znaczenie ma także postawa bohatera wobec świata. Cechuje ją opisana wyżej ambiwalencja nastawień względem doczesności”⁴¹. Kategoria centralna, postawa wobec świata, a wszystko w kontekście słowa naznaczonego moralnie⁴² i uwag o rytualnej i sakralizującej funkcji powtórzeń⁴³. Całość zorientowanej w ten sposób lektury zamyka już nie sakralna i religijna wizja człowieczeństwa, ale sakralna i religijna wizja

³⁸ „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych”, s. 22.

³⁹ Z. Zarębianka, *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, s. 34, 36.

⁴⁰ Tamże, *Świadectwo słowa*, s. 167.

⁴¹ Tamże, s. 168.

⁴² Tamże, s. 177.

⁴³ Tamże, s. 183.

poezji opisanej przez Kamieńską w następujący sposób: „Nie ta poezja jest religijna, w której mówi się wiele o Bogu, ale ta – która nie mówiąc o Nim bezpośrednio, do Niego prowadzi”⁴⁴.

Z czasem to, co jako metoda było deklarowane i realizowane, przesłoniły lektury zapamiętane z zupełnie innych powodów niż łańcuchy pojęciowo-obrazowe podporządkowane kategorii centralnej. Chociaż Zofia Zarębianka obie książki poświęcone wyłącznie twórczości Kamieńskiej traktowała łącznie⁴⁵, przetrwała przede wszystkim druga z nich i to ze względu na tytułową kategorię zakorzenienia, która stała się stałym elementem literaturoznawczej terminologii.

Podobnie, czyli nawet niezależnie od metody czytania poezji religijnej opisanej w doktoracie Zarębianki, funkcjonuje sposób lektury praktykowany przez nią w *Tropach „sacrum”*... Analizy oraz interpretacje tropiące *sacrum* przebiegają w tej książce od inwentaryzacji i opisywania naznaczonych sakralnością motywów, także wprost katolickiej proveniencji, poprzez tekstologiczne diagnozy natury aksjologicznej, po najobszerniej reprezentowaną część, w której to, co metafizyczne, duchowe czy mistyczne wydobywane jest z tekstów przy użyciu postępowania hermeneutycznego, od samego początku, od wszystkich publikowanych wersji doktoratu, wskazywanego przez Zarębiankę jako najważniejsze czytanie poezji religijnej.

Najlepszym przykładem otwartości metodologicznej autorki *Poezji wymiaru sanctum* jest jej książka o Miłoszu. W tej publikacji nieogarniony jak świat noblista⁴⁶ rozpoznawany jest i pamięciologicznie, i motywistycznie, i perspektywy kategorii związanych z przestrzenią, i ze względu na konstrukcję bohatera lirycznego, a wszystko w kontekście już nie jednej, ale trzech, a nawet czterech kategorii „centralnych”: pamięci, duch(owości) i wyobraźni. Co dla wtajemniczeń Zofii Zarębianki w *sacrum* szczególnie ważne, i to nie tylko ze względu na ich aktualny stan, jedna z dwóch części pracy o Miłoszu

⁴⁴ Tamże, s. 187. Cytowane zdanie nie jest bez znaczenia dla metody, zgodnie z którą Zarębianka pisze o poezji religijnej dzisiaj. Z pewną przesadą byłbym skłonny zdobyć się na taką jego parafrazę: Nie to literaturoznawstwo dotyczy *sacrum*, w którym mówi się wiele o Bogu, ale to, które nie mówiąc o Nim bezpośrednio, do Niego prowadzi.

⁴⁵ „Układ materiałów w rozprawie został podporządkowany zamysłowi ciągłości kompozycyjnej, obejmującej obydwa tomy”. Z. Zarębianka, *Zakorzenienia Anny Kamieńskiej*, s. 14.

⁴⁶ Zob. J. Błoński, *Miłosz jak świat*, wyd. 2, poszerz., Kraków 2011.

w całości przeznaczona jest na *Szkice o wierszach*. Wśród nich znajduje się tekst *Poetycka definicja miłości. Krótkie rozważanie o wierszu „Miłość”*⁴⁷ z tomu *Ocalenie*. Zwracam uwagę właśnie na ten szkic, ponieważ teksty *Boga wpisanego w wiersze* są do niego podobne co najmniej z dwóch powodów. Pierwszy, zasadniczy: ostatnia z opublikowanych dotąd literaturoznawczych prac Zarębianki mogłaby nosić tytuł *Poetyckie definicje Boga*. Drugi, drugorzędny: teksty tworzące *Boga wpisanego w wiersze*, zazwyczaj kilkustronicowe, są podobnej objętości co poświęcona lirykowi Miłosza *Poetycka definicja miłości*. Wynika to stąd, że były one publikowane na łamach redagowanego przez Krzysztofa Kuczkowskiego „Toposu”, tworząc cykl za-tytułowany *Teologia poetów*.

Przywoływanie *Boga wpisanego w wiersze* wymaga uwzględnienia tego, kto tę książkę napisał. W praktyce oznacza to konieczność odpowiedzi na pytanie: jakie miejsce ma ta książka w metodologicznych i analityczno-interpretacyjnych wtajemniczeniach jej autorki w *sacrum*. Problem nie jest aprioryczny. Narzuca go lektura toposowych szkiców. Czytając je, myślałem o tym, co się stało z sacroznawstwem Zofii Zarębianki, co pozostało z literaturoznawczego dorobku tak powszechnie dostrzeżonego i docenionego już wtedy, gdy opublikowane zostały jego pierwsze, (po)doktoratowe teksty.

Najpierw trzy uwagi (i jedno zastrzeżenie) dotyczące zbioru toposowych szkiców. Uwaga pierwsza wyznacza kontekst lektury i sprowadza się do tego, że *Bóg wpisany w wiersze* to naturalna (nieuchronna) konsekwencja dotychczasowych wtajemniczeń w *sacrum* autorki *Wtajemniczeń (w) Miłosza*. Pozostałe uwagi związane są z książką bardziej bezpośrednio. Uwaga druga: Zofia Zarębianka traktuje literaturę w całości jako tę, której analizowanie i interpretowanie polega na odnajdywaniu i opisywaniu jej sakralnego wymiaru. Uwagi niniejszej wersja mniej ortodoksyjna (moim zdaniem mniej prawdziwa, czyli mniej użyteczna): Zarębianka sięga wyłącznie po teksty pozwalające jej na lekturowe obcowanie z *sacrum*. Uwaga trzecia: autorka *Boga wpisanego w wiersze* wyszła ze swoją książką na ulice. Zrezygnowała z ograniczeń uniwersyteckiej katedry. Stała się nauczycielem publicznym

⁴⁷ Zob. Z. Zarębianka, *Poetycka definicja miłości. Krótkie rozważanie o wierszu „Miłość”*, [w:] tejże, *Wtajemniczenia (w) Miłosza*, s. 435–442.

przynajmniej jak sofści. Jedno zastrzeżenie⁴⁸: może się wydawać, że ostatnia książka Zarębianki to metodologiczny regres i badawcza rezygnacja, ponieważ szukanie jej poznawczych założeń wymaga wysiłku, którego bez szkody dla lektury można nie podejmować.

W rezultacie prawdopodobna wydaje się następująca diagnoza: *Bóg wpisany w wiersze* to spektakularne czytanie wielkiej światowej poezji przez panią profesor skwapliwie i oryginalnie korzystającą z rozległej, przede wszystkim literaturoznawczej i religioznawczej erudycji.

Korzystając z poczynionych dotąd uwag, kwestionując przywołane zastrzeżenie, pozostaje mi napisać przynajmniej tyle, że tom *Bóg wpisany w wiersze* wypełniają szkice analityczno-interpretacyjne, szkice a nie eseje, chociaż oba rozpoznania gatunkowe da się uzasadnić. Za esejami przemawia śmiałość, z jaką Zarębianka potrafi postawić tezę o sakralnym, zwłaszcza teologicznym charakterze czytanych w książce wierszy. Równie eseistyczna, wolna od filologicznej dyscypliny, może się wydawać potwierdzająca tak jednoznaczną, sakralno-teologiczną tezę, praktykowana przez autorkę lektura wielkiej światowej poezji⁴⁹. Ale ja wolę perspektywę szkicu analityczno-interpretacyjnego, ponieważ wszystkimi tekstami książki rządzi jedna zasada, która daje się ją sprowadzić do zdania: poezja jest sakralna i dlatego może, a nawet powinna być traktowana jako *locus theologicus*, czyli znak stanu rzeczywistości istotny z punktu widzenia teologii⁵⁰. W sprawie niekonwencjonalnego argumentowania stosowanego przez Zarębiankę mam do powiedzenia tylko tyle, że jakkolwiek byłoby ono oryginalne (i eseistyczne), pozostaje weryfikowalne jako

⁴⁸ A skoro o zastrzeżeniu, jednym, to jeszcze trzy, ale drugorzędne, edytorskie, chociaż nie wystarcza mi, że mogę je tłumaczyć charakterem książki wpisującym się w etos publicznego nauczania spraw najważniejszych. Chciałbym np., żeby wszystkie omawiane wiersze cytowane były w całości. Wolałbym, żeby udało się uniknąć powtórzeń dotyczących i omawianych tekstów, i komentarzy do nich. Najmniej przeszkadza mi brak dokładnej noty bibliograficznej z adresami wypełniających książkę szkiców. Ale informacja Zofii Zarębianki mówiąca o tym, że „prawie wszystkie eseje zawarte w tomie były wcześniej przez wiele lat publikowane w autorskim (wciąż trwającym) cyklu *Teologia poetów* prowadzonym przeze mnie na łamach dwumiesięcznika literackiego »Topos«”, brzmi zbyt zagadkowo. Z. Zarębianka, *Na zakończenie. Słowo od autorki*, [w:] tejże, *Bóg wpisany w wiersze*, s. 248.

⁴⁹ Kolejnym argumentem przemawiającym za esejem jest opinia samej autorki, która pisze: „długo zastanawiałam się nad układem esejów składających się na ten tom [...]”. Tamże, s. 247.

⁵⁰ Zob. J. Szymik, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury: literatura piękna jako locus theologicus*, przedm. A. Nossol, wyd. 2, Katowice 2007.

kompetentne i wiarygodne⁵¹. Poza tym, co w tym miejscu najważniejsze: nie tylko spełnia, ale także przekracza reguły czytania *sacrum* w literaturze zapisane już w *Poezji wymiaru sanctum*.

Spełnienie polega na konsekwentnym praktykowaniu postępowania hermeneutycznego, skupionego na tekście, interdyscyplinarnego, przekraczającego analizę stylistyczno-formalną, rekonstruującego świat przedstawiony czytanych utworów i zapisaną w nich postawę bohatera lirycznego, ale przecież nie chodzi wyłącznie o konfrontowanie tez opublikowanych na początku lat 90. z publikacją starszą niemal o lat trzydzieści. Chodzi o realne podobieństwo tego, co było (*Poezja wymiaru sanctum*) i tego, co jest (*Bóg wpisany w wiersze*), skumulowane w trzech punktach: hermeneutyka, filozofia dialogu oraz to, co Zarębianka nazywała (nazywa?) kategorią centralną, rozpoznawalną w jej ostatniej książce jako teologiczne, chrześcijańskie *sacrum*, jako Bóg.

O hermeneutyce wspominałem. Nie ma powodu, by pisać o tym, co oczywiście: Zofia Zarębianka radzi sobie z tym sposobem lektury więcej niż dobrze, nawet zbyt swobodnie. Ważniejsze wydaje mi się to, co w *Bogu wpisanym w wiersze* stało się z filozofią dialogu. Kwestia ta ma związek zarówno z hermeneutyką, jak i z Bogiem, bo każdy tekst jest dla Zarębianki znakiem sensu już nie uniwersalnie sakralnego, ale identyfikowalnego z personalnym, transcendentnym, ale niezmiennie uczestniczącym w ludzkiej doczesności Bogiem chrześcijan, który nie daje się zamknąć w żadnej partykularnej eklezjologii, ponieważ nosi ślady wszelkich religijnych, zwłaszcza buddyjskich i judaistycznych, ale także egzystencjalnych poszukiwań Jego Osoby⁵². Jeśli każdy tekst jest dla Zarębianki znakiem sensu, czyli znakiem *sacrum*, a w ostatecznej

⁵¹ Przykładem niekonwencjonalnej lektury może być już pierwszy szkic książki, w którym pisząc o jednym z sonetów Szekspira, Zarębianka nie bierze pod uwagę ich domniemanego, homoerotycznego charakteru. Perspektywę erotyczną uwzględnia, homoerotycznej nie przywołuje. Można oczywiście przyjąć, że rezygnując z tego, co erotyczne, marginalizuje się automatycznie i to, co homoerotyczne, ale pozostaje problem selekcji poddawanego analizie i interpretacji materiału. Z drugiej jednak strony selekcja jest jawna, a to, z czego autorka rezygnuje (co nie mieści się w założonym i realizowanym charakterze książki) przywołane zostało. Jedno nie ulega wątpliwości: cokolwiek Zarębianka czyta, robi to dobrze, czyli – powtórzę – kompetentnie i wiarygodnie.

⁵² Dlatego tak dużo w książce Zarębianki religijnych tradycji Wschodu, czego nie da się sprowadzić do jej zainteresowań związanych z osobą i religijnością Thomasa Mertona. Zob. tegoż, *Myśli o Wschodzie*, wstęp G. Woodcock, przekł. A. Wojtasik, konsult. nauk. M. S. Zięba, Kraków 2006.

konsekwencji znakiem Boga, nie ma dla niej innej lektury niż hermeneutyczna, kategorią centralną takiego czytania niezmiennie pozostaje Bóg jako źródło *sacrum* i sensu. A dialog? Prowadzi się go z Nim, zawsze prowadzi się go z Bogiem, bo to On jest jedynym absolutnym Ty, jedynym absolutnym punktem odniesienia. Hermeneutyczna lektura jest rozmową o Nim. Ale u początku lektury jest tekst: rezultat spotkania z Nim, efekt konstytutywnej dla literatury konfrontacji z sensem. Pozostaje jeszcze relacja między tym, kto odczytał i tym/tymi, którym efekty lektury zostały przekazane. W tym momencie pojawia się Zofia Zarębianka jako publiczny nauczyciel z ulicy, niczym sofista, a docelowo Sokrates. W tym momencie pojawiają się wszyscy czytelnicy jej książki. W czasie spotkania między nią i nami nie znika Bóg. Przeciwnie, dialog z Nim właśnie wtedy może się urzeczywistnić. Dialog, w którym On jest najważniejszy, w którym oprócz Niego, a intencjonalnie ze względu na Niego⁵³, uczestniczy „ty” autora czytanego wiersza, „ty” hermeneuty wiersz odczytującego i „ty” czytelnika pochylonego nad *Bogiem wpisanym w wiersze*.

Bóg wpisany w wiersze to *Metafizyczny wymiar sztuki. Artysta i jego dzieło wobec Absolutu, Obrazy Boga – obrazy człowieka, Wyobrażenia wieczności oraz Duchowe zmagania*. Wymienione części książki dotycząc sztuki, Boga i wieczności, człowieka i jego duchowych zmagania, budują przestrzeń dialogu między Bogiem i człowiekiem, między sakralnym sensem i ludzkim lękiem: egzystencjalnym i metafizycznym. Lektury Zarębianki konsekwentnie sakralizujące rzeczywistość, rozpoznające jej sens sankcjonowany przez Boga uśmierzają ten lęk⁵⁴. I to jest ich największa zaleta, niekoniecznie literaturoznawcza, ale żeby ją zrealizować Zarębianka sięga po najlepsze teksty największych. Oprócz przywoływanych już Szekspira i Mertona wymienię jedynie Goethego, Rilkego, Blake’a, Brodskiego, Tranströmera, Kawafisa, szczególnie mi bliskiego Whitmana i Emily Dickinson. Krzysztof Kuczkowski we wstępie podsumowuje:

Trzydzieści szkiców, dwudziestu czterech omawianych autorów, głównie poetów anglo- i niemieckojęzycznych, przedstawicieli różnych szkół i nurtów, których

⁵³ Z perspektywy książki Zarębianki najważniejsza pozostaje intencja autorki, bo to ona każdy wiersz czyta tak, jakby to był dialog z Nim i w Jego sprawie.

⁵⁴ W każdym razie napisane są w taki sposób, by ta intencja nie dała się przegapić.

wszakże łączy jedno – lokowana w wierszu wiara w moc poznawczą poezji, przekonanie o duchowym porządku świata, słowem – instynkt metafizyczny⁵⁵.

Zofia Zarębianka przestała/przestaje zajmować się metodologią czytania *sacrum*⁵⁶, a w sprawie tożsamości literatury, w sprawie identyfikacji jej wymiaru sakralnego lub wymiaru *sanctum* pisze tak, jakby rozpoznania te straciły znaczenie. Bo przecież literatura jest sakralna z samej swojej natury ufundowanej na słowie, a nawet na tym, co Słowem w *Prologu* swojej ewangelii nazywa św. Jan. Literatura skazana jest na konfrontację z Tajemnicą determinującą i egzystencję każdego z nas, i ontologię świata, a właściwie światów, w których przyszło nam żyć. Literatura, a zwłaszcza poezja w lekturach Zarębianki, skazana jest na konfrontację z sensem, opisywanym także jako bezsens. Naturalną domeną sensu wciąż pozostaje *sacrum*. A zadanie literaturoznawcy sprowadza się do wskazania tego, co sens tekstu literackiego określa, co go wskazuje i nazywa, nawet jeśli miałyby to być sensu antyteza. Trudno jednak na poziomie bezsensu pozostać, jeśli czyta się literaturę przy pomocy mistyków, dla których bezsens to tylko noc ciemna, a poza nią zawsze, niezmiennie, nieuchronnie i nieodwołalnie pozostaje Bóg: ostateczne źródło sensu, spersonifikowane *sacrum*.

Czytając *Boga wpisanego w wiersze*, wielokrotnie notowałem na marginesach swój sprzeciw, a przynajmniej nieufność wobec tego, jak wielką poezję czyta Zofia Zarębianka. Nieraz zdarzało mi się określać jej szkice jako kazania, ale nie chodzi ani o dydaktyzm, ani o moralizatorstwo, ponieważ „homiletyka” Zarębianki determinowana przeświadczeniem, że warto czytać tylko te książki, *które pomagają być*⁵⁷, jest na wskroś literaturoznawcza i polega na często przewrotnym, zawsze kunsztownym analizowaniu i interpretowaniu wierszy, skupionym na kwestiach egzystencjalnie najważniejszych: duchowych i ontologicznie zasadniczych. Mierzenie się z nimi bez filozofii, metafizyki, teologii pozostaje stratą czasu, bo filozofia, a zwłaszcza

⁵⁵ K. Kuczkowski, *Obrazy. Wyobrażenia. Zmagania*, [w:] Z. Zarębianka, *Bóg wpisany w wiersze*, s. 9.

⁵⁶ A jeśli nadal się nią zajmuje, uczestnicząc w konferencjach i sympozjach czytania *sacrum* dotyczących, i tak więcej w jej pisaniu zainteresowania tym, co egzystencjalnie istotne niż tym, co wyłącznie metodologicznie użyteczne.

⁵⁷ Zob. Z. Zarębianka, *O książkach, które pomagają być*, dz. cyt.

metafizyka i teologia najskuteczniej wołają o sakralny sens rzeczywistości, o Boga podejmującego dialog z każdym z nas przez słowa i Słowo, przez poezję. Także tę, którą tworzy Zofia Zarębianka, ale to temat na osobną opowieść⁵⁸.

Bibliografia

- Błoński J., *Miłosz jak świat*, wyd. 2, poszerz., Kraków 2011.
- Dramat i teatr religijny: wyróżniki i paradygmaty. W stulecie urodzin profesor Ireny Sławińskiej*, red. W. Kaczmarek i J. Michalczuk, Lublin 2014.
- Janion M., *Szanse kultur alternatywnych*, „Res Publica” 1991, nr 3, s. 107–110.
- Merton T., *Myśli o Wschodzie*, wstęp G. Woodcock, przekł. A. Wojtasik, konsult. nauk. M. S. Zięba, Kraków 2006.
- Pospieszalski A., *Sacrum i sanctum*, „Aneks” 1983, nr 29–30.
- Sławińska I., Wstęp, [w:] *Dramat i teatr religijny w Polsce*, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, Lublin 1991.
- Szymik J., *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury: literatura piękna jako locus theologicus*, przedm. A. Nossol, wyd. 2, Katowice 2007.
- Walas T., *Czy jest możliwa inna historia literatury?*, Kraków 1993.
- Weil S., *Zakorzenie i inne fragmenty: wybór pism*, wybór i przedm. A. Wielowieyski, Kraków 1961.
- Zarębianka Z., „Sacrum” wobec „duchowego”. Pojęciowe pułapki i warianty wzajemnych odniesień, „Studia Humanistyczne AGH” 2013, nr 3(12), s. 7–14.
- Zarębianka Z., *Bóg wpisany w wiersze. Teologia poetów obcych*, wstęp K. Kuczkowski, Kraków 2018.
- Zarębianka Z., *Czytanie sacrum*, Kraków – Rzym 2008.
- Zarębianka Z., *O książkach, które pomagają być*, Kraków 2004.
- Zarębianka Z., *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, „Roczniki Humanistyczne” 1990, z. 1.

⁵⁸ Zob. np. M. Bernacki, *Śmierć i miłość w poezji Zofii Zarębianki*, „Konteksty Kultury” 2017, t. 14, z. 2, s. 233–239.

Dariusz Kulesza, *Zofii Zarębianki wtajemniczenia w sacrum*

Zarębianka Z., *Poezja wymiaru sanctum. Kamieńska, Jankowski, Twardowski*, Lublin 1992.

Zarębianka Z., *Świadek słowa. Rzecz o twórczości Anny Kamieńskiej*, Kraków 1993.

Zarębianka Z., *Tropy „sacrum” w literaturze XX wieku. Od zagadnień motywicznych do perspektyw hermeneutycznych*, Bydgoszcz 2001.

Zarębianka Z., *Wtajemniczenia (w) Miłosa. Pamięć – duch(owość) – wyobrażenia*, Kraków 2014.

Zarębianka Z., *Zakorzenia Anny Kamieńskiej*, Kraków 1997.